

"Byli chłopcy byli ale się minęli,
i my się miniemy po maluśkiej chwili".

WSPOMNIENIE O JANIE WILKOWSKIM

Przez pół wieku reżyser ze scenografem, przyjaciel z przyjacielem, przeszliśmy wiele dróg, gościńców i bezdroży sztuki.

Mijaliśmy dziwne teatralne światy, które sami budowaliśmy: góry, doliny, wyciągi, zapadnie, rzeki nawet Towarzyszyli nam tłum niezwykłych postaci zaproszonych lub wymyślonych przez Janka: Guignol, Policjant, Tymoteusz Rymcimci, Tygrys Pietrek, Cybernetyczny Pies, Zielona Geś, Najpiękniejszy Zielonooki Kawaler z Florencji, Świętka i Chrystus Frasobliwy - niedokończony dzieło Jędrzeja Wowry. Teatralne lalki-szachy, kłębki wełny i lalki-owoce o winogronowych włosach.

Drogą mleczną w dół schodzi ku szczytom na skalnej perci stary Zwyrtała. Niebo ucieka w górę, wylaniają się Tałry. Na pustej scenie górka powiada: "Mnie hań niebo, ka i serce".

Wizjoner Jan Wilkowski stworzył żywą materię realizacji scenicznych o ogromnym ładunku emocjonalnym. Wszystko cokolwiek robił miało swoją temperaturę, nigdy nie było zimne ani też wyspekulowane. Bez względu na to, czy był to mały miś-dziecko czy święty pański, zawsze byli to bohaterowie o gorących sercach. Nigdy Jan nie zapomniał o szczypcie humoru, którą dodawał jak dobrą smakowitą przyprawę.

Prawdziwą radością była pierwsza rozmowa dotycząca realizacji sztuki. Pomysł Janka-reżysera był zawsze klarowny, może nie był pełny, ale z niego wszystko wynikało. Potrafił uskrzydlić projektanta, któremu przedstawiał tak wyrazisty zamysł, że narysowanie projektu wyzwalało się samo. Tajemnica polegała na tym, że reżyser prowokował, rozniecał u scenografa maksimum jego wyobraźni, trzymając go jednocześnie w żelaznej dyscyplinie zamysłu.

Do lalki teatralnej, pacynki, kukielki, jawajki lub marionetki Jan podchodził jak dobry lekarz, ba, jak chirurg. Najpierw następowała wnikliwa diagnoza projektu, potem konsultacja dotycząca konstrukcji, modelunku, szycia. Wreszcie inicjacja lalki i pierwsze *entreé* na scenę. Postać zanurzona w zapadni, lub za parawanem, lub zawieszona

na sznurkach stawiała pierwsze kroki pod czujnym okiem reżysera. Lalka zdawała egzamin... lub drewniane "kosteczki" były łamane, wymieniane, znów poskładane i tak DA CAPO AL FINE, aż postać, osoba, zwierzę zaczynało chodzić sprawnie i precyzyjnie. Wilkowski był prekursorem wielu technik poruszania lalką. Ale zawsze sposób służył idei, ruch był celowy, metafora klarowna.

Janek sam będąc aktorem (znakomitym!) jako reżyser wcielał się i to dosłownie w aktora kreującego rolę. Róźdzką Prospera zapalał iskrą swej wyobraźni scenografa, muzyka, rzesze aktorów. Uruchamiał maszynę teatru lub sprowadzał deszcz, wiatr... "cztery szumy wiatru, ot i gmach teatru". Potrafił porwać, zachwycić tysiące widzów, tych małych, średnich i dużych, przenosząc ich w inny, nierzeczywisty a jednak bardzo prawdziwy świat.

Najlepsze swoje sztuki Jan Wilkowski pisał na scenie, i to dosłownie na deskach teatru. W czasie prób. Struktura dramatyczna, wiązała się z zamysłem inscenizacyjnym, a nawet z realizowanym projektem scenograficznym; podobnie stwarzał swoje wizje Bertolt Brecht, pod którego wpływem był Janek. Scena i aktor były natychmiastowym sprawdzianem dramaturgi. Toteż inne interpretacje sztuk Jana Wilkowskiego wydają mi się herezją, naruszają bowiem istotę konstrukcji artystycznej dramatu.



A TO PORTRET JANA WILKOWSKIEGO

W 1961 (Z ZERWANymi TŁOCZANAMI

WILKOWSKIEGO) NA KAMODZIE (MISTRKA ADAMOWSKIEGO) KILIANA

Haba 14. I. 71

Jest rok 1949. Na wybiakłej kłiszy pamięci widzę sylwetkę Janka - aktora, który biegnie po grzbiętach ruin ul. Marszałkowskiej. W rękę trzyma krzyżak marionetki diabła, który wita dzieci idące do teatru "Niebieskie Migdały", ukrytego w kenionie zburzonych domów. Mefistoteles ze sztuki *Pani Twardowska*, a to on był właśnie, daje susa na trzy łokcie, wierci się i wskakuje na scenę. Za chwilę zaczyna się przedstawienie. Zdarta kopia filmu idzie dalej, rozwija się, tamta zwalista postać poczcziwego Rybaka (dzieło mojej ciotki, Zofii Stanisławskiej-Howurkowej) człapie prowadzona przez trzech aktorów. W sztuce *Bajka o rybaku i rybce* Puszkina, fale morskie biją rytmicznie o dykcjany brzeg. Głównym animatorem lalki jest Jan. Ma on też pomocników do nóg i rąk. Reżyser, moja matka Janina Kilian-Stanisławska zdecydowała, że głosu Rybakowi użyczy znakomity lektor Polskiego Radia Tadeusz Bukowski. Lekko zgarbiona postać Rybaka, jego nieco leniwy krok, pięknie wypowiedane poetyckie słowo w znakomitym tłumaczeniu Tuwima złożyły się na zespoloną kreację. Ale był jeszcze jeden, pozornie nieistotny element. Jan Wilkowski dyskretnie stękał, sapał, postękiwał, wdychał morskie powietrze. Można było sądzić, że u starego Rybaka trzeszcza kości. Jan w tak prosty sposób pogłębił rolę Rybaka. Był on nie tylko poczcziwiną, ale był swój, prawdziwy dziadek niejednego i każdego dziecka. Toteż nie dziwił się, gdy po spektaklu małutka dziewczynka przyszła za kulisy, by pocałować Rybaka w rękę. Takie działanie w sztuce, proste, z niczego powstałe, cieszy maluczkich... i koneserów. Uda się to tylko nielicznym

Ze sztukami *Guignol w tarapatach* i *O Zwyrtale Muzykancie* odwiedziłem stolice i miasta Europy: Bukareszt, Sztokholm, Helsinki, Brunszwik, Turyn, Spoleto, Londyn i Paryż. Brałszy udział, i to zwycięski, w licznych międzynarodowych turniejach. Niemożliwe jest w krótkiej notatce zaprowadzić czytelnika za kulisy Teatru "Lalka" i innych, w których Janek realizował sztuki we współpracy z niżej podpisanym. Wymienię tylko kilka tytułów. Ci, którzy pamiętają, niech przywołają w pamięci znikający obraz teatru. *Zielony Mosteczek*, *Wielki Iwan*, *Krzesiwo*, *Guignol w tarapatach*, *Zaczerowany fortepian*, *O Zwyrtale Muzykancie*, *Tymoteusz Rymcimci*, *Tygrys Piatrak*, *Mł i krasnoludki*, *Spowiedź w drzewie* i *Zywoty Świętych*, *Szewc Kopytko*, *Nielstwo być psem*, *Pastorałka*, *Dekameron*. Pokolenia nowe mogą sobie odtworzyć znikający świat ze strzępów teatru, notatek, rysunków, fotografii. Wiele sztuk Jana i to w jego reżyserii jeszcze jest w repertuarze. Oby jak najdłużej.

Wizyta Jana Pawła II na Kubie wskrzesiła u mnie wspomnienie naszego z Jankiem wielotygodniowego pobytu na tej wyspie. Zaproszeni przez piękną, czarną jak heban Carucię, dyrektora Teatru Lalki i Aktora w Hawanie realizowaliśmy *Guignola w tarapatach* (*Guignol en Appuros*). Było to w roku 1970, w grudniu i styczniu. W Polsce na Wybrzeżu lała się krew. Kuba już od dwunastu lat trwała w ucisku dyktatora Fidela Castro. Okrzyk małej lalki. *Guignola* "Niech żyje wolność", pozornie sklerowany przeciw kapitalizmowi, był w głębi sero Kubańczyków zrozumiały jako wyraz protestu przeciw reżimowi komunistycznemu. Wielu, wielu lat było potrzeba, by powiał wiatr Ducha św. - "Duch wieje kędy mu się podoba".

Gdy już mieliśmy opuszczać Wyspę, kobieta -dygnitarz, odpowiednik naszego ministra kultury i sztuki, zaprosiła nas na uroczysty obiad pożegnalny. Wchodzimy do wytwornej restauracji za złotymi firankami. Przy suto zastawionym stole puste nakrycia czekają na kierownictwo artystyczne Teatru, które nas zaprosiło do współpracy. Pani minister

tłumaczy nam, że wszyscy oni (trzy osoby!) "zachorowali, a więc nie ma co czekać. Siadamy"! A myśmy dosłownie przed chwilą dowiedzieli się, że są oni na liście i lada chwila będą aresztowani i wywiezieni na plantację trzciny cukrowej. Janek wydaje komendę "W tył zwrot, nie jadamy bez przyjaciół". Przerażony tłumacz wykrztusił słowa Jana po hiszpańsku. Wyszliśmy trzaskając drzwiami.

Po dziesięciu latach następcy wysłanej do ścinania trzciny cukrowej dyrekcji teatru, ponownie zaprosili Wilkowskiego na Kubę. Władze kubańskie pamiętały. I odmówiły wydania mu wizy.

W sztuce *Kołędniczy na ulicy* był taki fragment. Kołędniczy przebierałcy przynieśli na scenę autentyczną szopkę krakowską rodziny Malików. Jej światła wewnętrzne gasły, witraże białe, Wilkowski - reżyser prosił dzieci, by dmuchając rozżarzały tłące się światło. Szopka gasła, ale dzieci wciąż dmuchały. Szopka rozświetlała się i gasła. Dzieci dmuchały dalej, aż zapaliła się pełnym światłem.

To światło pali się do dziś, pali się wbrew, przeciwnie i ponad śmiercią.

Adam Kilian



JAN WILKOWSKI 1921-1997

Jan Wilkowski - aktor, reżyser, pedagog, autor sztuk teatralnych, legenda polskiego lalkarstwa urodził się 15 czerwca 1921 roku. Był słuchaczem założonej przez Janinę Kilian-Stanisławską Szkoły Dramatycznej Teatru Lalki i Aktora; jako aktor debiutował w teatrze "Niebieskie Migdały" rolą Mefista w *Pani Twardowskiej* (1947). W latach 1952-69 był kierownikiem artystycznym warszawskiej "Lalki" - w tym czasie powstało jedno z najbardziej znanych widowisk "Lalki" i Jana Wilkowskiego - *Guignol w tarapatach*, a wkrótce potem "najlepsze przedstawienie w historii światowego lalkarstwa" *O Zwyrtale Muzykancie* (scenografię do obu stworzył Adam Kilian, przez wszystkie lata blisko współpracujący z Janem Wilkowskim). Po odejściu z "Lalki" artysta współpracował z wieloma polskimi teatrami lalki, pisał sztuki dla dzieci, współpracował z telewizją, a w 1974 roku wspólnie z Krzysztofem Rauem założył Wydział Lalkarski PWST w Białymstoku. Był dziekanem tego wydziału, a później profesorem na Wydziale Reżyserii Teatru Lalek. Jego spektakle: *Guignol w tarapatach*, *O Zwyrtale Muzykancie*, *Spowiedź w drzewie* i *Zywoty świętych*, *Dekameron*, *Zielona Gęś* budują historię polskiego lalkarstwa.

Jan Wilkowski zmarł w Warszawie 21 grudnia 1997 roku.

FORUM W "LALCE"



23 lutego w warszawskim Teatrze "Lalka" odbędzie się sesja naukowa poświęcona twórczości Jana Wilkowskiego (początek godzina 11.00, Sala Widowiskowa). Planowane są referaty:

- Henryka Jurkowskiego Jan Wilkowski - artysta teatru

- Henryka I. Rogackiego Jana Wilkowskiego lalakarz romantyczny

- Bożeny Frankowskiej O Zwyrtale Muzykancie - opis najświetniejszego przedstawienia po II wojnie światowej i jednego z najwspanialszych w teatrze polskim

- Krzysztofa Raua Jan Wilkowski - nauczyciel, pedagog, mistrz

- Jarosława Komorowskiego - "Bajko ty moja!"

- Adama Kiliana - Przyjaciel

O godz. 15.00 Teatr "Lalka" zaprezentuje "Spowiedź w drewnie" Jana Wilkowskiego, ostatni spektakl reżyserowany przez twórcę, a na godz. 16.00 przewidziany jest wieczór wspomnień, który rozpocznie Piotr Damulewicz fragmentem swojej książki *Spowiedź w drewnie czyli rzecz o Janie Wilkowskim*. Spotkanie będzie miało charakter otwartego forum, do udziału w którym dyrekcja "Lalki" wszystkich zainteresowanych serdecznie zaprasza.

FESTIWAL
NIEZALEŻNYCH ARTYSTÓW

Organizacja studencka Uniwersytetu w Lublanie (SOU) po raz drugi organizuje festiwal BREAK 21 dla niezależnych młodych artystów. Festiwal odbędzie się w Lublanie (Słowenia) w dniach 4 - 10 maja 1998 r.

Celem festiwalu jest prezentacja dorobku niezależnych młodych artystów czynnych na polu teatru, filmu, sztuk wizualnych, projektowania mody, muzyki lub animacji filmowej (jeśli twórczość dotyczy wielu środków wyrazu należy zaznaczyć to w zgłoszeniu obok pierwotnie wybranej dyscypliny) oraz umożliwienie nawiązania kontaktów między artystami europejskimi za pomocą warsztatów, dyskusji i wykładów.

Określenie "niezależni" oznacza oryginalne i osobiste traktowanie działalności twórczej, które zrywa, przekracza lub na nowo definiuje tradycyjne lub uznane

kanony. Pod pojęciem "młody" rozumiana jest kategoria wieku: zgłaszający się powinien mieć poniżej 30 lat.

Organizatorzy festiwalu pragną prezentować twórczość artystów nieznaną jeszcze na forum międzynarodowym, którzy - z racji natury ich działalności twórczej - mają trudności lub nie zamierzają obracać się w świecie międzynarodowych festiwali.

Zainteresowani udziałem w Festiwalu proszeni są o kontakt z Działem Prezydyjnym ZASP (p. Ludwika Dobrowolska, tel/fax (22 622 83 18). Wypełnioną aplikację, której wzór jest dostępny w ZASP, należy kierować bezpośrednio do organizatorów w nieprzekraczalnym terminie do 15 lutego 1998 roku.



Od października nowa siedziba Polskiego Ośrodka ASSITEJ mieści się w Centrum Edukacyjno-Kulturalnym na Mokotowie (ul. Łowicka 21, tel/fax 022 6460922). Po wyborach Prezesem ASSITEJ-u ponownie została Halina Machulska, wiceprezesem Maciej Wojtyzsko, a sekretarzem generalnym Katarzyna Skawina. W zarządzie stowarzyszenia pracować będzie także Elżbieta Socha i Joanna Rogacka oraz Liliana Bardijewska, Adam Kilian, Jan Machulski, Anna Michalak-Pawłowska, Krzysztof Rau i Ewa Repsch.



Jedną z najważniejszych decyzji nowego zarządu jest kontynuowanie festiwalu teatralnego zainicjowanego trzy lata temu przez PO ASSITEJ - "Korczak Dzisiaj". Najbliższa edycja odbędzie się we wrześniu tego roku, a przegląd będzie miał charakter międzynarodowy. Upadła propozycja przejęcia organizowania festiwalu przez warszawską "Lalkę", która zamierzała zupełnie zmienić formułę festiwalu, zrezygnować z wiążącej nazwy "Korczak Dzisiaj" i organizować przegląd w kilku ośrodkach teatralnych (warszawskiej "Lalce", łódzkim "Pinokiu" i Białostockim Teatrze Lalek).



PREMIERY PREMIERY PREMIERY

w styczniu

TEATR DZIECI ZAGŁĘBIA, BĘDZIN:

"Królewna i niedźwiedź" - Michał Rosiński. Reż. Michał Rosiński, scen. Barbara Ptak, muz. Jerzy Miłoś. Premiera 31 stycznia

"TEATR BANIALUKA" - OŚRODEK
TEATRALNY, BIELSKO-BIAŁA:

"Kowal" - Gustaw Morcinek. Reż. Jerzy Zizman, scen. Andrzej Łabiniec, muz. Bogumił Pasternak. Premiera 10 stycznia

TEATR LALKI I AKTORA
LUBLIN:

"Opowieści z Królestwa Lailonii dla dużych i małych" - Leszek Kolakowski. Reż. Ewa Sokół-Malesza, scen. Mikołaj Malesza, muz. Waldemar Wróblewski. Premiera 18 stycznia

TEATR LALKI I AKTORA
"KACPEREK", RZESZÓW:

"Różowa bajka" - Maciej K. Tondera. Reż. Maciej K. Tondera, scen. Elżbieta Cyrzanowska, muz. Piotr Sowiński. Premiera 11 stycznia

w lutym

TEATR LALKI I AKTORA
"KUBUŚ", KIELCE:

"Wielka tajemnica czyli heca w teatrze Szariwan". Scenariusz i reż. Andrzej Kuba Sielski, scen. Witold Parkita, teksty piosenek Marek Trecz. Premiera 8 lutego

OPOLSKI TEATR LALKI
I AKTORA, OPOLE:

"Kot w butach" - Jan Brzechwa. Reż. Zbigniew Lisowski, scen. František Lipták, muz. Krzysztof Dzierma. Premiera 22 lutego

PAŃSTWOWY TEATR LALEK "RABCIO",
RABKA:

"O Kasi co gąsiki zgubiła" - Maria Kownacka. Reż. i scen. Grzegorz Kwieciński, muz. Bogdan Szczepański. Premiera 21 lutego

PAŃSTWOWY TEATR LALKI "TĘCZA",
SŁUPSK:

"O Janku Wędrowniczku" - Maria Konopnicka. Reż. Halina Borowiak, scen. Zofia Czachłowska-Ossowska, muz. Teresa Ostaszewska. Premiera 21 lutego

TEATR LALKI I AKTORA "ATENEUM",
KATOWICE:

"Nieustraszeni bracia" - Jan Ońcica. Reż. Krzysztof Niesiołowski, scen. Zygmunt Smandzik, muz. Bogumił Pasternak. Premiera 22 lutego

w marcu

TEATR "BANIALUKA" - OŚRODEK
TEATRALNY, BIELSKO-BIAŁA:

"Świat Michała K." w wykonaniu Teatru - 3/4 - Zusno. Scenariusz Krzysztof Rau i Michał Kliś, scen. Michał Kliś. Premiera 27 marca

PAŃSTWOWY TEATR LALEK, ŁOMŻA:

"Były sobie świnki Irzy" - Łyczczar Stefanow. Adapt. i reż. Jarosław Antoniuk, scen. Krzysztof Kain May, muz. Mieczysław Mazurek. Premiera 29 marca

OLSZTYŃSKI TEATR LALEK,
OLSZTYN:

"Pan Plamka i jego kot" - Agnieszka Koecher-Hensel. Reż. Wojciech Wiczorkiewicz, scen. Urszula Kubicz-Fik, muz. Krzesimir Dębski. Premiera 14 marca

TEATR ANIMACJI POZNAŃ:

"Wpadł słoń do szafy" - Anna Orlichowska. Reż. Krzysztof Dutkiewicz, scen. Jacek Zagajewski, muz. Robert Łuczak, choreog. Władysław Janicki. Premiera 15 marca

TEATR LALKI I AKTORA
"KACPEREK", RZESZÓW:

"Krawiec Niteczka" - Kornel Makuszyński. Reż. Waldemar Wolański, scen. Jolanta Huk, muz. Waldemar Wolański. Premiera 21 marca

TEATR DZIECI ZAGŁĘBIA,
BĘDZIN:

"Kopciuszek" - Jan Brzechwa. Reż. Zdzisław Rej, scen. Jan Zieliński

SCENA LALKOWA TEATRU
LUBUSKIEGO, ZIELONA GÓRA

"Podróże Koziołka Matołka" - Kornel Makuszyński. Reż. Arkadiusz Klucznik, scen. Grażyna Skala, muz. Włodzimierz Szomański, choreog. Julian Hasiej. Premiera 7 marca

WKRÓTCE JUBILEUSZE

75-lecie urodzin Adama Kiliana, wybitnego scenografa teatru lalek

35-lecia pracy artystycznej Krystyny Lachowskiej, aktorki Teatru Lalki "Tęcza" w Słupsku

35-lecia pracy aktorskiej Zbysława Wilczka, aktora Teatru Lalek w Łomży



rys. Mikołaj Malesza

Recenzje¹

Nie dość, że składanka wierszy, to jeszcze na dodatek w 1-osobowym wykonaniu. Nie ma co ukrywać: większość z nas nie przepada ani za jednym ani za drugim. I to by było tytułem wstępu do dalszego ciągu, z którego jasno wynika, że nie należy się nigdy do niczego z góry uprzedzać.

Felek wg pomysłu Władysława Aniszewskiego i Ewy Tomaszewskiej jest bowiem widowiskiem przesympatycznym. Adresowany do najmłodszych, wciąga ich od razu i bez reszty, a i dorosłych - jak się dało zauważyć na premierze - ujmuje swym niezaprzeczalnym wdziękiem. Zastęga to sprawnie skonstruowanego scenariusza i bezpretensjonalnej koncepcji reżyserskiej. Zastęga wielka świetnej muppetowej lalki-pacyny, zabawnego w swym wyglądzie stworzenia ze śmieszny zębem na głowie, przykuwającego wzrok ostrym kolorem. Wyrazisty (szczególnie wobec oszczędnej scenografii) i ładnie animowany Felek wzbudza żywą sympatię. Aż się prosi, żeby zrobić takiego mini-Felka maskolkę i sprzedać w teatrze ku uciechu maluchów.

Największe jednak brawa należą się występującemu w dwóch rolach aktorowi. Kreowane przez niego postaci Władka i Felka mają w sobie mnóstwo ciepła, z miejsca stają się więc widzom po prostu bliskie. Władysław Aniszewski nawiązuje kontakt z dziećmi i nie traci go później ani na chwilę. Od momentu, gdy wpada na widowie w poszukiwaniu wiecznie ginącego mu przyjaciela (którego znajduje na własnych plecach), aż po ostatnią scenę - kłamię, kiedy wybiega z teatru w tym samym celu. Jego radość grania i obcowania z lalką udziela się pogodnym nastrojem i niewymuszonym optymizmem.

P.S. Podobno dzieci szukają Felka jeszcze długo po spektaklu, zaglądając nawet pod parkujące samochody!

(rch)

"Teatr Baniuluka" - Ośrodek Teatralny, Bielsko-Biała: "Felek" w wykonaniu Władysława Aniszewskiego. Reż. Ewa Tomaszewska, scen. Adam Peinger. Premiera wrzesień 1997.

Opowieści z królestwa Lailonii Leszka Kołakowskiego zachowują na scenie lubelskiego Teatru Lalki i Aktora swój literacki, retoryczny chłód. Precyzyjnie skomponowane, zamknięte w mistrzowskich, plastycznych formach Mikołaja Maleszy są wiernie czysto lalkowej konwencji. Pomimo bardzo dobrej animacji i niewątpliwej teatralnej poprawności pozostają przedstawieniem gadających figur - statycznym, zdemonstrowanym przez intelektualne koncepty.

M.S.

Teatr Lalki i Aktora Lublin "Opowieści z królestwa Lailonii" - Leszek Kołakowski. Reż. Ewa Sokół-Malesza, scen. Mikołaj Malesza, muz. Waldemar Wróblewski. Premiera w styczniu.



projekt J. Mydlarska-Kowal

Nie wiem dlaczego Jolanta Góralczyk gra Ryszarda III. Jej aktorstwo jednakże jest tak bogate, przejmujące i sugestywne, że obojętny jest mi powód, jakim kierował się reżyser obsadzając ją w męskiej roli "Postanowiłem zostać niktzemnikiem" mówi Ryszard III i od tej chwili w Jolancie Góralczyk widzę jedynie postać uosabiającą - a może tylko kreującą na naszych oczach -

złot. W czasach powszechnego odejścia od słowa jako środka teatralnej ekspresji, jej kreacja jest znacząca i przywraca wiary w siłę aktorstwa.

Fantastyczne, bardzo piękne, wysmakowane i obdarzone własną duszą maski Jadwigi Mydlarskiej-Kowal nadają widowisku swoiste piękno, ale też - zderzone z "chłodnym" sposobem gry aktorów - tworzą ważny trop interpretacyjny. Plastyka jest wielką siłą tego zapadającego w pamięć spektaklu.

Zamknięci w ciasnym tunelu wyznaczającym przestrzeń gry, czujemy się pod wielką presją... teatru i życia. Nie wszystkim łatwo to zaakceptować.

(lk)

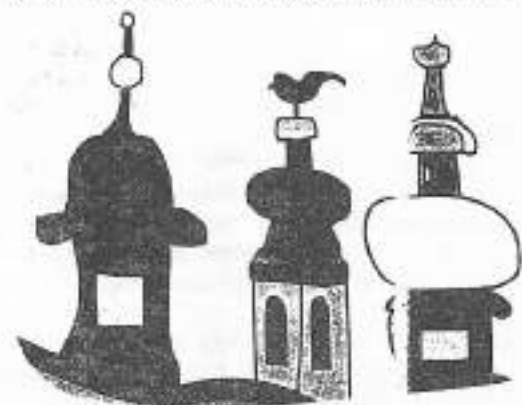
Wrocławski Teatr Lalek "Ryszard III" Wł. Szekspira. Reż. Wiesław Hejno, maski i kostiumy Jadwiga Mydlarska-Kowal, aranżacja przestrzeni Michał Jędrzejewski, muz. Zbigniew Potrowski. Premiera w październiku 1997 r.

Pastorałka, Szopka Krakowska, Wielka Nowina to spektakle "Guliwera", "Lalki" i "Baja" w szczególnym z tak wielu względów, okresie świąteczno-noworocznym. Poczynając od znaczenia społeczno-socjologicznego przygotowań świątecznych poprzez ustawienie i przystrojanie w czasie świąt Bożego Narodzenia wigilijnego drzewka, kołęd o narodzeniu Chrystusa aż do (w szerokim rozumieniu) historycznego znaczenia szopki.

Teatr "Guliwer" w grudniu i w styczniu grał **Pastorałkę** Leona Schillera w adaptacji Haliny Naszarowskiej, w reżyserii Moniki Snarskiej-Kęckiej ze scenografią Zygmunta Smandzika, przedstawienie którego premiera w tym teatrze odbyła się 17 grudnia 1995 r. z okazji jubileuszu 50-lecia "Guliwera". Wznowienie inscenizacji z 1978 roku, na którą zdecydował się teatr, wzbudza kontrowersje teoretyków i krytyków tak co do przysposobienia na scenę teatru lalek scenariusza Leona Schillera jak i scenicznej realizacji adaptacji. W programie do spektaklu czytamy: "...adaptacja... przybliży najmłodszemu

widzowi treść zrekonstruowanego misterium, wzbogaconego o wnoszące ciepły zar, specjalnie dopisane intermedia". Słodko-naiwna scenografia przypomina złobki kościelne i karty świąteczne. Można jednak, mimo zastrzeżeń zgodzić się z teatrem, że "Pastorałka" porusza uczucia i wyobraźnię widza.

W teatrze "Lalka" 8 grudnia 1997 roku odbyła się premiera *Szopki Krakowskiej* w reżyserii Bohdana Radkowskiego ze scenografią Adama Kilana i jak ogłasza afisz do spektaklu, wielkie tradycyjne widowisko, według tekstów spisanych przez T. i St. Estreicherów, M. Rzeneklera, Z. Glogera, O. Kolberga i ks. M. Mioduszeńskiego. Przygotowany z rozmachem przez dwóch wielkich artystów spektakl grany był w grudniu i styczniu. Witrażowa szopka zgodna była z objaśnieniami do Schillerowskiej *Pastorałki*. Ale na scenie jest przede wszystkim Kraków, a w orszaku kołędniczym, obok tradycyjnych postaci, Krakowiak i Krakowianka, a także Pan Twardowski. Oprócz rozbudowanego intermedium z Żydem dodano Kozaka z Kozaczką. Z pewnością przedstawienie to dostarcza widzom autentycznych przeżyć i mimo dynamiczności krakowiaków, górali i zbójników wprowadza w fantastyczną baśniowość.



Grafika z programu "Cielitwa"

Premiera *Wielkiej nowiny* (wersja warszawska) Andrzeja Żaka w reżyserii Krzysztofa Niesiołowskiego, ze scenografią Andrzeja Łabińca i z muzyką Bogumiła Pasternaka odbyła się w "Baju" 21 grudnia 1997 roku. Widowisko zgodne jest z duchem wielowiekowej tradycji szopki i wspinając wprowadza tę tradycję do współczesności. Poczynając od prowadzenia i ustawiania aktorów, którzy jako podwórkowi kołędnicy (z warszawskiej Pragi) odgrywają szopę i szukają chętnego do odegrania Heroda, poprzez piękną scenografię na scenie rozbudowywaną z wiklinowego kosza do betlejemskiej szopki, po specjalnie napisane przepiękne kołędy. Nowe warszawskie kołędy, roziskrzona panorama Warszawy (widziana z praskiej strony), cała dziecięca widowia chętna do zagrania Heroda dowodnie świadczy o trwaniu tradycji i jej rozwoju. Jest w tym widowisku piękno tradycji, rodzajowość, humor, nastrojowość i powaga.

Te z zamysłu i konieczności, krótkie rozważania o świątecznym repertuarze teatrów nie analizują poszczególnych pozycji w odniesieniu do przyjętych kanonów. Są jednak refleksją, która pokazuje, że trwają dzieje szopki, trwa przekazywanie z pokolenia na pokolenie odgrywania zdarzeń związanych z ewangeliczną i ludową tradycją Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, obyczajów, zasad, wierzeń, odczuwania, postępowania i traktowanych jako historia, wydarzeń z przeszłości. Zadania i rola teatrów lalkowych jest w tym względzie nie do przecenienia.

B.Ch.

UWAGA! GRANTY



I. W oparciu o Regulamin przyznawania praw do realizacji utworów artystycznych, zasad produkcji tych utworów oraz ich eksploatacji przez "Teatr Białaluka" - Ośrodek Teatralny w Bielsku-Białej ogłaszam Konkurs na realizację w sezonie 1998/1999 następujących przedstawień w "Teatrze Białaluka" - Ośrodku Teatralnym w Bielsku-Białej:

- 1) **Spektakl adresowany do dzieci młodszych** (wiek przedszkolny - pierwsze klasy szkoły podstawowej). Eksploatacja: sala widowiskowa Białaluki i w innych salach teatralnych.
Obsada aktorska: 2 - 4 aktorów.
Termin premiery: 11 września 1998 r.
Termin zgłoszenia proponowanej realizacji: do 26 lutego '98 r.
- 2) **Spektakl adresowany do dzieci młodszych** (wiek przedszkolny - pierwsze klasy szkoły podstawowej). Eksploatacja: sala widowiskowa Białaluki i w innych salach teatralnych.
Obsada aktorska: 2 - 4 aktorów.
Termin premiery: 27 listopada 1998 r.
Termin zgłoszenia proponowanej realizacji: do 30 marca '98 r.
- 3) **Spektakl teatru ulicznego** - spektakl bez tekstu.
Eksploatacja: ulice, osiedla, place.
Obsada aktorska: 1- 3 aktorów.
Termin premiery 15 maja 1998 r.
Termin zgłoszenia proponowanej realizacji: do dnia 30 marca 1998 r.
- 4) **Spektakl adresowany do widzów dorosłych**
Eksploatacja: Scena na Piętrze Białaluki i w innych salach teatralnych.
Obsada aktorska: 2 - 4 aktorów.
Termin premiery: 26 marzec 1999 r.
Termin zgłoszenia proponowanej realizacji: do dnia 30 kwietnia 1998 r.

- II. Zgłoszenie do konkursu przesłać należy do Sekretariatu Białaluki: ul. Mickiewicza 20, 43-300 Bielsko-Biala, tel. (033) 21046, tel/fax (033) 12 33 94. Winno ono zawierać:
- 1) Tekst lub scenopis proponowanej realizacji.
 - 2) Ekspikację reżyserską (zawierającą opis inscenizacyjny i interpretację reżyserską dzieła).
 - 3) Nazwiska realizatorów.
 - 4) Zgodę autora na wystawienie dzieła, jeżeli utwór podlega ochronie.
 - 5) Kosztorys realizacji.

III. Rozstrzygnięcia w konkursie zostaną ogłoszone po 30 dniach od dat zgłoszeń na poszczególne realizacje.

IV. W sezonie 1998/99 konkurs ma charakter otwarty.

V. Informacje o trybie produkcji i eksploatacji spektakli przygotowywanych w ramach Grantów zawarte są w Regulaminie GRANTÓW, który otrzymać można w Sekretariacie Białaluki.

Krzysztof Rau
Dyrektor "Teatru Białaluka" - Ośrodka Teatralnego

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI POLUNIMA ZA 1997 r.

I. Posiedzenia Zarządu:

- 24 II (Bielsko-Biała), 12 VI (Łomża)
15 IX (Łódź), 16-17 X (Opole)
15 XII (Warszawa).

II. Posiedzenia Prezydium Zarządu

w Łodzi: 10 I, 22 VIII, 17 XI.

III. Czasopisma:

1. "Teatr Lalek" - ukazały się numery: 2/1996 (półrocznik, polsko-angielski), 1/1997 (półrocznik, polsko-angielski), 2/1997 (półrocznik polsko-angielski, styczeń 1998);
2. "Animator" - ukazały się numery: 1 (7) - 5 (11) 1997.

IV. Wydawnictwa:

1. Seria "Lalkarze" - materiały do biografii (wraz z Pracownią Dokumentacyjną Teatru Lalek przy Teatrze Lalek "Arlekin" w Łodzi). W 1997 ukazały się:
T. 15 - Tadeusz Wojan
T. 16 - Wojciech Wieczorkiewicz
T. 17 - Wiesław Hejno
T. 18 - Marek Kotkowski
T. 19 - Zygmunt Smandzik
T. 20 - Tadeusz Rudnicki
T. 21 - Henryk Ryl.

2. Zeszyty repertuarowe. W 1997 ukazały się:

T.1 - Jerzy, Rochowiak, Supelek.

V. Wystawy:

1. "Świat polskiej szopki" - scenografia polskiego teatru lalek po 1956: Trzebinia (Polska), Bielsko-Biała (BWA), Chrudim (Czechy, do IV 98), Czadca (Słowacja);
2. "Lalki Leokadii Serafinowicz". Kecskemet (Węgry), Gandawa (Belgia), Sofia (Bulgaria);
3. "Scenograf proponuje": Joanna Braun, Jadwiga Mydlarska-Kowal, Jan Berdyszak, Wiesław Jurkowski, Mikołaj Malesza: Opole (18 OFTL);
4. Udział w wystawie czasopism lalkarskich na świecie: Charleville-Mezieres (Francja).

VI. Organizacja nurtu polskiego podczas IV Węgierskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Kecskemet (udział Białostockiego Teatru Lalek, wystawa lalek Leokadii Serafinowicz).

VII. Organizacja ogólnopolskiej konferencji nt. przyszłości archiwum Jana Dormana (październik, Warszawa) i kontynuowanie prac nad utworzeniem Fundacji im. Dormana

VIII. Wybór spektakli polskich do nurtu promocji podczas MFSL Bielsko-Biała '98

1. "Tron" - Teatr Animagia, Żytno
2. "Piękna i bestia" - Teatr Lalek "Arlekin", Łódź
3. "Guliwer" - Białostocki Teatr Lalek
7. "Gdzie jest Andersen" - Teatr Lalki i Aktora im. Andersena, Lublin.

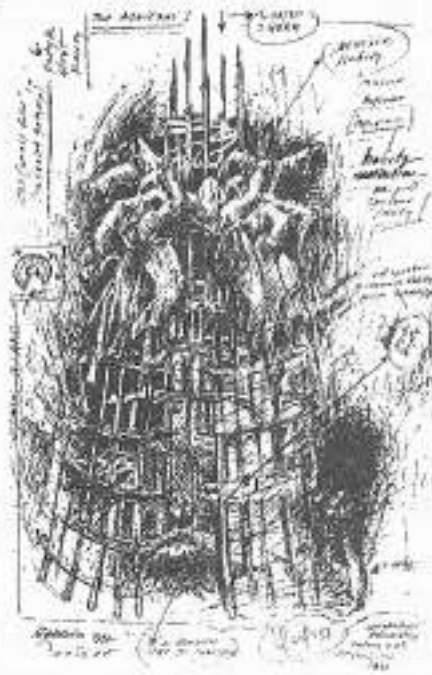
IX. Udział w pracach Komitetu Wykonawczego UNIMA i Komisji Komunikacji i Publikacji UNIMA.

X. Rekomendacje przedstawień (na festiwalach zagraniczne):

1. Teatr Ognia i Papieru - Bratysława (Słowacja)
2. Teatr Wierszalin - Zagrzeb (Chorwacja), Pecs (Węgry) '98
3. Teatr Ognia i Papieru - Pecs (Węgry)
4. Teatr Animacji, Poznań - Wilno (Litwa)
5. Białostocki Teatr Lalek - Kecskemet (Węgry)
6. Teatr 3/4 Zuzno - Grecja (98)

XI. Inne

1. Rozsyłanie członkom POLUNIMA materiałów informacyjnych ("Animator", "Kurier Sekretarza Generalnego UNIMA");
2. Rozesłanie do teatrów agendy festiwalu lalkowych w 1998.
3. Kontynuacja wymiany legitymacji POLUNIMA;
4. Kontynuacja przyznawania dyplomów honorowych POLUNIMA (Opole - Teatr 3/4 Zuzno);
5. Stałe kontakty z MKiS w sprawach dotyczących teatru lalek;
6. Wystąpienie do MKiS o nagrody jubileuszowe dla Leokadii Serafinowicz i Andrzeja Lubińca;
7. Współorganizacja (wraz z Ogólnopolskim Ośrodkiem Sztuki dla Dzieci i Młodzieży) jubileuszu 50-lecia działalności teatralnej Leokadii Serafinowicz;
8. Organizacja stoiska POLUNIMA na festiwalu w Opolu;
9. Spotkania z przedstawicielami UNIMA innych krajów goszczącymi w Polsce (m.in. Anglia, Dania, Ukraina);
10. Przygotowanie hasel do Światowej encyklopedii teatru lalek (42 hasła twórców, teatrów, instytucji lalkarskich);
11. Rekomendacje lalkarzy na staże i warsztaty zagraniczne.



J. Mydlarska-Kowal "Joanna d'Arc"

Powyższa działalność była finansowana przez: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Wydziały Kultury Urzędów Miejskich w Białymstoku, Łodzi, Opolu, Poznaniu, Wrocławiu, Wydziały Kultury Urzędów Wojewódzkich w Białymstoku, Opolu, Poznaniu, Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu, Towarzystwo Kultury Teatralnej (Zarząd Główny i Zarząd Okręgowy w Białymstoku), Teatr Lalek "Arlekin" w Łodzi, Teatr "Lalka" w Warszawie, "Teatr Banialuka" - Ośrodek Teatralny w Bielsku-Białej, Teatr Lalek "Pinokio" w Łodzi, Wrocławski Teatr Lalek, Opolski Teatr Lalki i Aktora im. Smolki oraz składki indywidualnych i zbiorowych członków POLUNIMA.

Zarząd POLUNIMA
Łódź, 10 stycznia 1998

KONKURS W BIELSKU



XVIII Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej - pod nowym kierownictwem Krzysztofa Raura - odbędzie się w dniach 18-23 kwietnia 1998 roku. Nowością festiwalu (poza zmianą nazwy) jest przegląd konkursowy: po raz pierwszy w historii festiwalu teatry rywalizować będą o Grand Prix - nagrodę Publiczności, przyznawaną w wyniku

głosowania publiczności kartkowej. Do konkursu zakwalifikowano 13 teatrów, a między innymi Teatr Drak z Hardec Kralove (Czechy) ze spektaklem "Lodowa narzeczona", Teatr Lalek z Płowdiw (Bulgaria) z "Don Kichotem", Teatr Taptoe z Gandawy z "Kook-o-fonia", Teatr Lalek "Bobita" z Pecs (Węgry) z widowiskiem "Gdzie jest koniec świata", Annę Westphal z Brazylii z przedstawieniem "Metal i cięcie" oraz Teatr "Ognio" z Moskwy z adaptacją "Króla Lira" ("Król i jego trzy córki"). Polskę w nuncie konkursowym reprezentować będą dwa teatry: poznański Teatr Animacji z widowiskiem "Kot w butach" oraz Unia-Teatr Niemożliwy z Warszawy ze spektaklem "Dramat niemożliwy".

Ciekawie zapowiada się również nowy na festiwalu nurt Pokazy Mistrzów. Każdego festiwalowego wieczoru prezentowane będą spektakle wybitnych twórców światowego teatru lalek, teatru figur, przedmiotu i teatru plastycznego, a widowska połączone będą z warsztatami prowadzonymi przez artystów bezpośrednio po prezentacjach. W nuncie tym wystąpi m.in. Albrecht Roser, Josef Krofta oraz japoński teatr Chiryu Karakuri. Do Pokazów Mistrzów zaproszono również Teatr Wierszalin ze spektaklem "Medyk" w reż. Piotra Tomaszuka.

Wyboru do nurtu Promocja - Pokazy polskiego teatru lalek dokonała POLUNIMA. Jej decyzją w Bielsku-Białej prezentować się będą cztery teatry: Teatr "Animagie" z Żytna z widowiskiem "Tron", Teatr Lalek "Artekin" z Łodzi z "Piękną i bestią", Białostocki Teatr Lalek z "Gulliverem" oraz Teatr Lalki i Aktora im. H.Ch. Andersena z Lublina z widowiskiem "Gdzie jest Andersen".

Jak zwykle festiwalowi towarzyszyć będą wystawy (m.in. Jana Berdyszaka), seminaria (prowadzone m.in. przez Kazimierza Brauna, Krzysztofa Mieszkowskiego i Romana Pawłowskiego), spotkania i prezentacje widowisk ulicznych.

Szczegółowy program festiwalu i informacje o warunkach akredytacji uzyskać można w Biurze Festiwalowym XVIII MFSL, "Teatr Banialuka", tel. (033) 210 46, 210 47; tel/fax (033) 12 33 94.

animętki



Budzi się Niezabudek, przeciera oczy, ziewa... Nie, nie, nie... Najpierw ziewa, a potem przeciera oczy. I zaczyna się przeciągać. Przeciąga się prawą ręką, przeciąga się lewą ręką. W takiej kolejności się Niezabudek przeciąga, bo nie jest małkutem. Czyli nie jest - jak takich

przezywają na szkolnych podwórkach, leworęcznikiem. Tylko jest praworęcznikiem: prawa, lewa, prawa, lewa.

- A jak ja bym się przeciąganą jedną i drugą ręką tak od razu, czyli całkiem równocześnie, za jednym zamachem? Co by się wtedy stało? - powiada Niezabudek do siebie, to znaczy tak prawie, że mruczy bardzo cicho pod nosem. Ale chociaż tak powiada, wszystko to bardzo dobrze słyszy uszko od filiżanki z bardzo drogiej porcelany, a więc wiadomo, jakie może być takie uszko. Jest ono cieniutkie i delikatniutkie.

- To by już była całkowita gimnastyka, panie kolego, a nie takie sobie zwyczajne przeciąganie, co każdy śpioch potrafi - wtrąca się uszko i tak się cieszy z tego pomysłu, że aż podskakuje na blacie stołu, ponieważ, jak to zwykle bywa przed śniadaniem, filiżanka jest pusta.

- Gimnastyka, powiadasz - dziwi się Niezabudek. - No to ja może okno otworzę.

- O mój Boże, jak pięknie zrymowałeś - zachwyciło się filiżankowe Uszko. A dobrze wiadomo, że rano wystarczy się zachwycić czymkolwiek, ażeby cały dzień był słoneczny, nawet gdy deszcz pada do samego wieczora.

Edmund Wojnarowski

PUŁAWY '98

W dniach 28-31 maja 1998 r. Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie będzie organizował XXX Ogólnopolskie Spotkania Lalkarzy, które tradycyjnie odbędą się w Puławach.

I Spotkania odbyły się w 1962 r. Różne koleje losu sprawiły, że nie mogły one odbywać się co roku - tak jak pragnęli ich twórcy: Alina Stanowska i Zbigniew Kędziński.

Przez te wszystkie lata w prezentacjach Spotkań udział wzięło 460 zespołów teatralnych, a w nich ok. 7000 młodych i młodszych aktorów lalkarzy-amatorów. Wielu z ówczesnych amatorów zawód aktora-lalkarza wybrało na drogę życiową. Wielu stało się twórcami teatru, reżyserami, scenografami itp. Imprezie naszej zawsze patronowali TWÓRCY TEATRU i to ich osobowości, postawy, twórczość pomogły wybrać amatorom - drogę profesjonalną.

Z okazji XXX-lecia pragniemy nawiązać kontakt z tymi osobami, które kiedykolwiek występowały na scenie bądź w innej roli uczestniczyły w Spotkaniach. Może z okazji Jubileuszu moglibyśmy spotkać się w Puławach. Może mogliby Państwo pokazać "młodszym kolegom" efekty Waszej pracy, może stalibyście się tymi, którzy kiedyś Was wprowadzili w zaczarowany i piękny świat profesjonalnego TEATRU LALEK.

Ewa Żukowska